



Chrześcijananie w biznesie

Od pięćdziesięciu lat na świecie, a od pięciu w Polsce, przedsiębiorcy z Międzynarodowej Społeczności Biznesmenów Pełnej Ewangelii spotykają się, żeby opowiadać o żywym Bogu, obecnym zarówno w ich życiu osobistym, jak i w ich pracy.

Tuż przed referendum unijnym, na przedmieściach Warszawy, przy skromnym poczęstunku w miejscowej restauracji, warszawscy przedsiębiorcy i przedstawiciele partii politycznych rozmawiali z kolegami z zagranicy. W tym zacisznym miejscu, tak lubianym przez ludzi interesu, zaproszeni goście z zagranicy – pracownik firmy przewozowej, właściciel delikatesów i księgowy – przedstawiali „obie strony medalu” działalności gospodarczej na rynku unijnym. Goście podkreślali, że w centrum ich życia zrobili miejsce Bogu. Wszystko zaczyna się od osobistej relacji z Bogiem, a ta od przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i Pana swojego życia.

Od ponad pięćdziesięciu lat w blisko stu sześćdziesięciu krajach farmerzy, lekarze, policjanci, inżynierowie, bankierzy, drukarze i przedstawiciele wielu innych zawodów – podobnie jak tu w Babilonie – spotykają się, żeby opowiadać o żywym Bogu, dzielić się swoimi doświadczeniami, razem modlić się. W ten ruch, zwany Full Gospel Business Men's Fellowship International – FGBMF (Międzynarodowa Społeczność Biznesmenów Pełnej Ewangelii), włączyli się również przedstawiciele świata wielkiej polityki, m.in. prezydent Ronald Reagan. „Studium biblijne podwyższało morale naszych pracowników i dlatego można

było zrezygnować z wielu departamentów kontroli. Ludzie sami dbali o rzetelność” – opowiadał po latach jeden z wysoko postawionych urzędników waszyngtońskich, uczestnik modlitewnych spotkań.

„Poprawna hierarchia wartości jest bardzo ważnym elementem zarządzania firmą. Powinni ją podzielać nie tylko menadżerowie, ale również wszyscy pracownicy. Nie znam lepszej okazji do wyjaśnienia jej niż spotkanie modlitewne” – wyjaśnia Sanford MacDonnell

Początki

Wszystko zaczęło się od Demosa Shakariana, amerykańskiego farmera ormiańskiego pochodzenia, wychowanego w rodzinie zielonoświątkowców. Postanowił, że będzie prowadzić biznes wraz z Bogiem. Niezależnie od uwarunkowań finansowych, zamierzał służyć Bogu całym sercem. Nie był kaznodzieją, postanowił więc sponsorować akcje ewangelizacyjne. Miał też w pamięci prorocтво, które Bóg dał Ormianom z jego wioski wiele lat temu, że Bóg sprawi, iż będą błogosławieństwem dla narodów. Demos wierzył, że oznacza to coś więcej, niż bycie dobrym obywatelem, sąsiadem, pracodawcą.

Demos Shakarian zauważył, że do kościoła przychodzi pięć razy mniej mężczyzn niż kobiet. Zastana-

wiał się, co zrobić, aby mężczyźni, zwłaszcza biznesmeni, przychodzili do Boga. Marzył, by zwykli ludzie pozyskiwali innych dla Chrystusa: hydraulicy – hydraulików, handlowcy – handlowców, biznesmeni – biznesmenów. Postanowił założyć stowarzyszenie biznesmenów, regularnie spotykających się na studium Biblii i modlitwę, oddanych ewangelizowaniu. Jego zaczątkiem był obiad dla biznesmenów, zwołany w 1953 roku w śródmieściu Los Angeles w Clifton's Cafeteria. Mówcą był znany ewangelista Oral Roberts. Spodziewano się wielu gości, a przybyło tylko 21 osób. Entuzjazm Demosa zaczął wygasać.

Gdy po upływie roku frekwencja na spotkaniach nie uległa poprawie, postanowił rozwiązać stowarzyszenie. Wieczór poprzedzający ogłoszenie tej decyzji spędzał na żarliwej modlitwie. Wtedy otrzymał wizję. Widział ludzi na całym świecie. Jakby używając funkcji zoom zobaczył twarze ludzi, będących blisko siebie, na wyciągnięcie ręki, ale nie mających ze sobą kontaktu: zeszytniałych, nieszczęsnych, zamkniętych we własnej prywatnej śmierci. Gdy prosił Boga, by im pomógł, ujrzał tych samych ludzi, ale rozpromienionych, z rękami wzniesionymi w modlitwie do Boga. Usłyszał też słowa: „To, co zobaczyłeś, stanie się wkrótce”.

Odmiana była widoczna już następnego ranka. Arganbright, który tydzień wcześniej oświadczał, że nie da ani centa na jakiegokolwiek działania, wręczył Demosowi czek na tysiąc dolarów, mówiąc że stowarzyszenie musi iść na cały świat. Nastąpił dynamiczny wzrost. Na spotkaniach w Clifton's Cafeteria zrobiło się tłoczno. Po wspólnym posiłku biznesmeni dzielili się świadectwami Bożego działania w ich życiu. „Biznesmenom potrzebne są spotkania, na których kontaktowałyby się ze swoimi kolegami. Ci ludzie rozumieją się wzajemnie. Jestem przekonany, że stowarzyszenie zgromadzi ludzi, którzy wierzą podobnie i mają podobne poglądy ekonomiczne” – napisał Lee Braxton – ówczesny burmistrz Whitewill w Północnej Karolinie, pierwszy wiceprezydent FGBMFI.

Dotrzeć z Dobrą Nowiną

Od początku podkreślano, że FGBMFI nie jest Kościołem, a jego celem jest wypełnianie Wielkiego Nakazu Misyjnego Jezusa Chrystusa, by Chrystus był wywyższany we wszelkim biznesie, handlu, na każdej uczelni, w każdym kraju i każdej miejscowości, by każdy mógł poznać Boga i doświadczyć Jego działania w swoim życiu.

Stowarzyszenie liczy dziś ponad 600 tys. członków w około 160 krajach, w tym i w Polsce. To ludzie wszystkich ras i zawodów. Więk-

szość z nich to biznesmeni. Wśród członków są również premierzy, ministrowie, kongresmani, lekarze, prawnicy, rolnicy, robotnicy itp. Stowarzyszenie łączy chrześcijan różnych wyznań w budowaniu własnej relacji z Bogiem i rozpowszechnianiu Dobrej Nowiny, zgodnie z zasadą: „Im większy jesteś w biznesie, tym pilniej musisz zabiegać o Boże sprawy, by podtrzymać swoje życie duchowe”.

**Im większy jesteś w biznesie,
tym pilniej musisz zabiegać o Boże sprawy,
by podtrzymać swoje życie duchowe.**

Podstawową formą działalności są spotkania członków oraz ich przyjaciół i znajomych przy wspólnym posiłku, po którym ludzie mówią o swojej relacji z Bogiem, o konkretnym Bożym działaniu w ich życiu. Czasem są to spotkania branżowe, na które zapraszani są przedstawiciele konkretnej dziedziny biznesu.

Biznesmeni dzielą się też świadectwami za pośrednictwem programów radiowych i telewizyjnych, nadawanych w 22 językach w ponad 200 centrach medialnych.

FGBMFI wspiera kampanie ewangelizacyjne, prowadzi pracę wśród więźniów, organizuje ewangelizacyjne i charytatywne „mosty lotnicze” w Europie Zachodniej, Skandynawii, Afryce, na Dalekim i Bliskim Wschodzie.

Stowarzyszenie Biznesmenów

Pełnej Ewangelii zainicjowało program repatriacji Żydów z krajów byłego Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej. Po przemianach w 1990 r. tysiące Rosjan żydowskiego pochodzenia przeniosło się do Izraela. Tę kosztowną operację „Exodus” sfinansowali przede wszystkim członkowie FGBMFI.

Bestsellerem stała się książka „The Happiest People on Earth” („Najszczęśliwsi na świecie”). To spisana przez Johna i Elizabeth Sherill opowieść Demosa Shakeriana o tym, dlaczego opuścił ojczystą Armenię i wyjechał do Ameryki, jak stawiał pierwsze kroki w biznesie i założył FGBMFI. Ale przede wszystkim jest to niesamowite świadectwo o Bożym działaniu w jego życiu. Książka została przetłumaczona na ponad 25 języków, w tym również na język polski.

FGBMFI wydaje czasopismo VOICE, od kilku lat ukazuje się również jego polska edycja. Jego treść stanowią głównie świadectwa.

Dzięki działalności Stowarzyszenia wielu ludzi odzyskuje nadzieję. Na jednym ze spotkań w USA studentka oddała prowadzącym pamiątkę kartkę z napisem: „Droży Mamo i Tato. Kocham Was bardzo, ale straciłam nadzieję. Dziś jest mój ostatni dzień życia”. – Nie potrzebuję już tego – wyjaśniła. Członkowie Stowarzyszenia mogą przytoczyć tysiące takich świadectw.

Oprac. N.H.



Od pięciu lat FGBMFI działa oficjalnie również w Polsce pod nazwą Stowarzyszenie Międzynarodowa Społeczność Biznesmenów Pełnej Ewangelii – Chrześcijanie w Biznesie (FGBMFI Polska). Jest zarejestrowane w Rejestrze Stowarzyszeń pod numerem RST 4304. Prezesem zarządu jest Adam Moraczewski – założyciel jednej z pierwszych firm ochroniarskich w Polsce.

Stowarzyszenie wydaje polską edycję magazynu VOICE [można go otrzymywać bezpłatnie] oraz prowadzi dystrybucję książki „Najszczęśliwsi na świecie”. Kontakt: Adam Moraczewski tel. 0-501 375 008. (red.)

Więcej informacji na stronie internetowej:
<http://www.fgbmfi.jezus.pl/>



Adam Moraczewski
prezes FGBMFI Polska